

Powitanie lata / Noc świętojańska
24 czerwca 2017
 zapraszamy na spacer 10 km z Konina do Gościńca Izabell w Izabelinie

Start godz. 15⁰⁰ pod wieżą obok dworca kolejowego w Koninie. Prowadzi Marek Chlebicki. Po drodze odwiedzamy Przepadły Dół lub Olbrzyma Anielewskiego. **Przewidywane dojscie g. 17. Udział w Jarmarku Hobbystów. Dla wytrwałych możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu i powrotu pieszo do Konina o wschodzie słońca.**

Możliwość powrotu z Izabelina **MZK Konin:**
 Wola Podłężna linia 62 g. 19:02 (ok. 1 km dojscia)
 Wola Podłężna ul. Grójceka (ok. 2 km dojscia)
 linia 62 g. 20:33
 linia 52 g. 21:10 lub 22:15
 Bilety MZK we własnym zakresie.



Przepadły dół

Powitanie lata * 24 czerwca 2017

Pod wieżą ciśnierz zebrało się nas sześć osób. O godzinie 15⁰⁵ ruszyliśmy na trasę do Izabelina. Szliśmy ulicą Kolejową, zwracając uwagę na zabudowania z czasu budowy linii kolejowej Strzałkowo – Kutno, czyli z lat 1919 – 1925. Minęliśmy głąz upamiętniający istnienie obozu pracy w czasie II wojny światowej. Przymusowo umieszczani w nim Żydzi pracowali przy budowie drugiego toru kolejowego. Idąc wzdłuż torów doszliśmy do przejazdu ulicy Okólnej, gdzie przeszliśmy na północną stronę torów. Przed linią lasu degustowaliśmy owoce morwy białej i czarnej. W lesie przekroczyliśmy bocznice kolejową do huty. Na tej bocznicy 13 grudnia 1981 roku w dniu ogłoszenia stanu wojennego stał pociąg z wojskiem (aż ze Szczecina). Na Staromorzysławskiej przeszliśmy ponownie na południową stronę torów, wzdłuż których doszliśmy do kanału Warta – Gopło. To tędy w średniowieczu płynęła rzeka Goplenica, łącząca Gopło z Wartą. Po przekroczeniu kanału doszliśmy do polnej drogi z Laskówca w stronę Rudzicy. Pierwsza droga polna pod górę doprowadziła do grupy wysokich drzew, otaczających „Przepadły dół”. O tym miejscu tak pisała w 1870 roku Zofia Urbanowska:

*W bliskiej wsi Laskowin znajduje się staw głęboki **przepadłym dołem** nazywany; łowy na nim nie bardzo bezpieczne, bo sieci skręcają się i drą o niewidzialne przeszkody, a złowione ryby uciekają. Przyczynę tego niepowodzenia tłumaczy podanie, że ongi na tem miejscu stał kościół, i z powodu popełnionej przed ołtarzem zbrodni, zapadł się w ziemię; woda wytrysła i wszystko pod gładką skrytą powierzchnią. Może obmyła winę i ślady krwi – kto to wie! W cichą noc księżycową, siadłszy nad brzegiem stawu i wpatrzywszy się w tonie, może dojrzeć wieże zapadłej świątyni, kto ma bujną wyobraźnię i lubi wierzyć w cudowności.*
 Gazeta Polska nr 210, 24 września 1870

Miedzami doszliśmy do nowych zabudowań Woli Podłężnej przy ulicy Parcelowej, skąd udaliśmy się do lasu. Klucząc leśnymi ścieżkami doszliśmy do gościńca IZABELL w Izabelinie. Pokonaliśmy 12 km w czasie 4 godzin. Obejrzeliśmy ekspozycje comiesięcznego jarmarku hobbystów i morskie eksponaty Leonarda Pacesznego z okazji Święta Morza. Po krótkim pobycie rozjechaliliśmy się do domów.

Prowadzenie trasy, tekst i fotografie: Marek Chlebicki

Oprac. WG



Start obok dworca kolejowego w Koninie



Cały czas na wschód



Degustacja owoców morwy



W lesie dawnego majątku Niestuszy



Dzielní piechurzy na mecie rajdu po przebyciu 12 km.